Historia Polon.

Vladislaus IV.

Boradowskiego Krzysztofa: Orzeł biały i Pogonia. w Lublinie 1634.

ORZEŁ BIAŁY
Y
POGONIA.

PRZEZ

KRZYSZTOFA

Poradowskiego Opisane.

WLVBLINIE

Roku Pańskiego/ 1634.

Iáśnie Przewielebnemu w Pánu Chryſtuśie Ie° M. Pánu á P.

IE° M. X. ABRAHAMOWI WOYNIE

Z Bożey y Apoſtolſkiey ſtolice łáſki

BISKVPOWI WILENSKIEMV &c.

Pánu mnie wielce Miłośćiwemu.

BIskupie swiątobliwy wielkie twoie cnoty
Godne weny Phebowey co sádzi wierſz złoty
Godne gl ſnego piora z Aonskiego zdroiu
A być muzy cześć dáły w Párnáskim pokoiu
Ia choć bym chćiáł nie mogę ktoś z twych cnot dogoni
Choć bym też y z Epiru Byſtrych doprzągł koni
 Acz na to niepotrzebá żadnego dowodu
Iż eś ieſt cny Biskupie ták wielkiego rodu
Z domu WOYNOW wielmożnych rodowite plemie,
Ci sláwą nápelniáią cną Litewską ziemie.
Pierwſze záwſze mieysce mądrość ná pokoiu,
Potym rycyrska ſzábla, y trąba do boiu.
Wielmożnych WOYNOW dom iáko wtodze plużył,
Ták y dźiełem rycyrskim, ták y ſzáblą służył.
Pánom ſwym y Oyczyznie: Kto Kroniki czyta,
Tám ſie onych sláwy wieczney ſzeroko doczyta.
Bo gdy nowe zákłádáł wtey robocie sławny-
Litewskie mury Phebus ták to ieſt dom dawny.
A tu zaś z dźiwną oni tákiey wági byli-
Ze ich Krolowie polscy do rády łączyli.

Przez wielką mądrą rádę ten Infuły dostał-
A drugi záś Krolewskim Vrzędnikiem został.
Ták wiele świątobliwych mężow stárodáwnych-
Onych ludźi woiennych rycyrzow odważnych.
Prze co snopek práce mey gdym vważał sobie:
Komu bym miał poświęćić wprzyzwoitey osobie.
Nie długomyślącemu przed oczyma memi
Twoiá czuyność Pásterska z cnotámi wielkiemi-
Stáwiła się: ktora mnie przywiodłá do tego,
Zem tego Orłá puśćił do pokoiu twego.
W ták zácnym vrodzony z twoich przodkow domu,
Niedáieß w przod cnotámi świętymi nikomu.
Znamy że twoy pieknemi wieki cnotámi święty
Godźien áby Duchownym zá przykład był wźięty.
Skarbnica cnot wßelákich y powodem ćiebie,
Glos zowie pospolity: zá co tobie wniebie.
Záplátá zgotowaná iest ktorá ćie nieminie
Twoie cnoty przy ktorych niech twe imie słynie
Prawde y Bogoboyność nad wßytko miłuieß,
Vbogiego też hoyną reką twą rátuieß.
Ty ktory w świątobliwym żyćiu tu ná świećie,
Zyieß zyi poki lato rodźić będźie kwiećie,
Iá też przestáne daley, by Zoil ćiekawy,
Nie tknął ozorem swoim tey moiey zábawy.
A zem Wielebnośći twey ofiarował pienie
Racz przebaczyć wßak krotkość má swe zálecenie.

Iásnie Wielebney wysokośći
Wáßey nániżßy.
Vprzeymie życzliwy sługá.

Krzysztof Poradowski.

ORZEŁ BIAŁY.

Y POGONIA.

TY ſam Przedwieczny Orle co ná niebie władáß/
Wiekuiſty co morſkie náwálnośći ſkłádáß.
Ty to ktory nádáieß názwiſká gwiázd ślicznych/
Y potáiemną ſpráwę biegow okolicznych.
Zwłaſzczá ktorymi látá ná niebie prowádziß/
Tákże y oni mieśięczne w trybie ſwoim ſadziß.
Porządnie záczym płynie rok według ſwych czáſow/
Ty álbowiem wieß liczbę drzewá buynych láſow.
Sam znikczemney pożytki ty wywodziß ziemie/
Ktorymi hoynie kármiß Adamowe plemie.
Zá twoią Pánie wolą powietrzni latáią/
Ptácy: y zwierze żywność z rąk twoich miewáią.
Więc y ryby pławiſte goścince głębokie/
Dźikie beſtyie wiedzą puſtyñie ßerokie.
Zgołá wßyſtko co w niebie záwiſło wyſokim/
Jná niſkośći ziemſkiey y w morzu głębokim.
Wßytko to w twoiey wielkiey Boſkiey opátrznośći/
Y ludzkie niepoięte ſerdeczne ſkrytośći.
Swięty w ręku twych trzymáß myśli rozmierzáiąc/
Zwyćięſtwá ziemſkim Krolom z nieprzyiáćioł dáiąc
Niech teráz Orzeł biáły pod niebioſá leći
Niecháy w Polſkiey Koronie w dźięczny tryumph
On to Orzeł biáły pod ktorym Krolowie (w znieći
Nieprzyiáćioły bili Polſcy Monarchowie

Pod tym Moskwe Turki/ Tatary gromiono
Pod tym granic Koronie szerzey przyczyniono
Pod tym y sławá wieczna bohaterow bitnych
Swietey pamięci godnych Lechow stárożytnych
Niech dzielny rycerz z broyny rościągnie swe siły
Jagielowymi Swiętymi nápełniony dzieły
Cny Litewski narodzie przodek twoy przemożny
Według siły obrał ten Herb sobie potężny
Bo iest właśnie rycerski mąż ná koniu zbroyny
Ktory zorkiem zrow náwszy rycerstwu przystoyny
Mieczem sie gołym zániosł bespiecznie hárcuie
Krzyż y drugi ná tárczy niem sie zástáwuie
Od turkow y od Moskwy broni go/ wie káżdy
Krzyż go wsławia bo murem iest Krzyżowi záwżdy
Pogonia go názwáno nie ucieká/ goni
Meżnie Oyczyzny záwżdy od złych sąsiad broni
Koń bystry iádowity kąsá bije siecze
Często nie przyiacielska krew pod nogi gniecie
Záwsze w zwykley śmiáłości y rycerstwie stoi
On sie nigdy ochynąć sam w woysku nieboi
Jnszych dowodow nietrzeba tylko ten przedniejszy
Gdyż iest strászny y Moskwie y ná potężnieyszy
Niech że wolno záśiewá iuż WLADJSLAWOWJ
Polskich y Szwedzkich włości możnemu Krolowi
Niech swoie skrzydłá w zbiie pod niebieskie grody
Tryumph niosąc/niech wspomni Koronie swobody
Wczym cie niebawiąc wiele narodzie wstáwiony
Ktorys záwitał do nas w Sármáckie triony
Sławe krzykliwą niosąc od przodka mężnego
Przypomnie krotko rytmem dom Jagielá cnego

Jagielo Korono-

Krolá Polskiego: ktory Perkuná sprosnego
Bożyoki fáłß bałwochwálny Litwie dáiacego
Wyrzućiwßy: á wiárą cną Litwę oświećił
Chrześćiáńskie postępki przykłádem swym wznięćił
Tákże zdrowey mądrośći studnice fundował
W kosćiełnym Polskim mieśćie Minerwie zbudował
Academią sławną w ktorey y z Muzámi
Mießkánie godne oddał áby naukámi
Zácne Koronne Syny z cnotámi karmiłá
Dźielne y mądre ludźie z śiebie wypuśćiłá
Z ktorychby záwße kośćioł y tez Pospolitá
Rzecz rátunek miewáłá iákoż zmey obfitá
Poćiechą wielką rośćie bo iák z Troiánskiego
O iego koniá idą do xiężęćiá bystrego
Wodzy zacná co infuły nośi z pobożnośći
Drudzy záś mocno strzegą Koronnych wolnośći
Ten będąc spráwiedliwą krzywdą swą wzrußony
Z krzyżákámi do woyny będąc przymußony
Odniosł wielkie zwyćięstwo y harde ich spráwy
Przez dźielo iego zgromił Pan Bog nász łáskáwy
Ponim záraz nástąpił Władysław syn iego
Ktory ßedł torem własnym Oycá przezácnego
Gradiwus krwáwy mężnie sercem iego władał
Czesto zá woie ßábla Turkom mężnie skłádał
Potym mu Węgierskie Páństwo zgodnie mu oddáno
Krolem Pánem ßczęśliwym záwße poczytáno
Aż wtym pod Wárną Klotho żywot mu przerwáłá
Lecz iego słáwá głośná wiecznie będźie trwáłá
A przetoż Kázimirzá wielkiego wezwáli
Polacy mu y Litwá Korone oddáli

Koronowany Rp. 1380. Vmarł R. p. 14;2.

Fundácia Academiey Krakowskiey Rp. 1401

Władysław Koronowany na pánstwo polskie Rp. 1434. Na Węgierskie w Budźinu 1440 Zabity pod Wárną w Białogrodźie. KRolował lat 11

Kázimirz Koronowány 1443.

Był

Orzeł

Był to Pan ſrogi wſile ztąd wielki názwány
Iże męſtwem vkrocił okoliczne Pány
Czechy Sląſko mieczem zniosł vtarł hárdym rogow
Pierwey niźli był wźięty do podźiemnych progow

Olbracht Koronowany, Roku, 1492.

OLBRACHTA záś prętko cżynnego wſádźili
Ná Páńſtwo/ á wielkiego ſtráchu nábawili
Rozboynych Tátárow/ y Turki zátrwożyli
Skoro mądrego Páná dźielność obacżyli
Ale choćiayże cnoty onego zdobili
Dźielność/ czułość y męſtwo záwße przynim byli
Omylná mu fortuná záwiſną ſtáwáłá
Zdrádą y fortelámi częſto go pſowáłá
Gdźie ßcżęśćiem y też męſtwem śiląc ſie Krol mężnie
Długo cnoty ſwoimi łamiąc ie potężnie

Vmarł 1509. Panował lat 9. y mieśięcy 9.

Zyćiá dni ſwoie záwarł w Pruſách dźiłá iego
Wßedźie podźiś dźień głośne Królá pobożnego
Ponim záś Alexándrá wdźielnośći trwáłego
Polácy zgodnie wźięli z Xięſtwá Litewſkiego

Alexander Koronowan 1501. Krolował lat 5 Vmarł 1506.

Zá Królá temu Mułkani y też Wołochowie
Zdrádni pokłon dáwáli/ y brzydcy Scytowie
Ze gdy był Krol od Bogá choroba złożony
Záraz prędko przed śmierćią tą łáſką vcżcżony
Iże Tátárſkie woyſká wielkie pogromiono
Táką mu przyſkonániu nowinę ſtáwiono
Krol iuż mowić niemogąc ręce kniebu wznosi
Podźiękowánie Bogu łzámi z ocżu głośi
Wtym świętą duſzę iego cną cnotá oddáłá
Miłemu Bogu/ mogiłá w Wilnie ſtrzeże ćiáłá
Wieczná ſłáwá piaſtuie dźielne ſpráwy iego
Y mocno głośić będźie áż do dniá ſądnego

Potym

Biáły.

Potym Oćiec pokoiu wdźięczny był nazwány
    Ná Pánstwo Polskie/ Litewskie Krolē był obrány
On to ZYGMVNT pobożny Jagielowe plemie
    Mocnym stráchem y śiłą trzymał Polską ziemie
Albowiem doznał Bazili on Moskwiećin hárdy
    Z wielkī wstydē przypłáćił swoiey głupiey wzgardy
Brzydki Turczyn krwie chćiwy tákże Tátárowie
    Często od niego bići wiec y Wołochowie
Ten tedy nam Zygmuntá Augustá spłodźiwszy
    Tákże z Prusámi zgode potrzebną spráwiwszy
Ziemię Mazowiecką przyiął pod swoie obronę
    Jeszcze żyiąc Synowi Polską dał Koronę
Lecz prędko żáłosne Parki dni iego vćieli
    Y walecznego Krolá Koronie odięły
Chwalebnie iest w Krákowskim Kośćiele z chowány
    A z ie(n)ich postępkow podźiś dźiē będźie wspominány
Pod ten czás iuż Krol August Polską z szczęśćiem władnie
    Rozumem wielkim znosi co iedno nań pádnie
Miał záwsze spráwiedliwość dobroć Páńską ktemu
    Tákże czułość woienną y co Krolewskiemu
Serceu włáśnie służyło ten práwa stánowił
    Sąśiād postronnych k wielkiey miłośći sposobił
Rycerskie dźiłá záwsze ten to Krol miłował
    Częstokroć źiemie Jflántską Moskiewską woiował
Aż zdrádliwá Lachesis sen śmierći mu dáłá
    Wtym Krolu Jagielowá płeć męską vstáłá
Lecz znáczny Jágielona tenże owoc cnego
    Mocny Bog do Szweciey dla Lechá mężnego
Wniosł zacną Kátárzynę świętey pobożnośći
    Jáko Delborę drugą Krolewskiey czynnośći.

Zygmūt Koronowany. R. P. 1507

Przysięga Mazowská R. p. 1526.

Zygmūt vmar R. p. 1548 krol wal lat 14.

August sie narodził 1520 Koronowany R. p. 1530. Vmarł v Krysynie 1572 18. Julij.

Męskiego sercá tákże y cnot wielkich byłá
Ktorá one Kalestre męstwem przechodziłá
Ktorá Amazonki bitne spráwowáłá
Wszystko to cna Krolowa w sobie zá chowáłá
Jedná záwsze myśl stáła vtey Panicy byłá
W Bostkich drogach náświećie przystoynie chodziłá
Tá nam tedy spłodziłá Zygmuntá Trzećiego
Monarchę y teź Páná Krolestwá Polskiego
Ten teráz świato! liwie skonczył látá swoie
Przez lát czterdźieśći kilka trzymáł tych Pánstw
O Zygmunćie waleczny trudno dźiłá twoie Cnoie
Tępe oźiebłe wargi miáły wynieść moie
Ktore z powietrzney fárby wielce pobledniały
Podobno snádź y mury świádectwo by dáły
Krolewskiey pobożnośći ktorey są przykłády
Bardzo iásne od ktorych dośiągałeś rády
Kośćioły y kláśztory ktore pobudowáł
A ludźmi poważnymi dlá młodźi fundowáł
Ktorzy żyćiá przykłádem tákże náukámi
Cwiczą Syny koronne by żyli z cnotámi
Ci to Jezusá Páná słodkie imię noszą
A wiárę Kátholicką áż w Jáponie głoszą
Pan ten w Koronnych spráwách rozsądek dość zdrowy
Ná święta spráwiedliwość był záwsze gotowy
Ná krew niebył łákomy miłośierdźie máiąc
Poddáne swe Krolewską łáską poprzedzáiąc
Ten był wbitwách scżęśliwy boy mężnie spráwuiąc
Nieprzyiáćiołom swoim woyská z broyne psuiąc
Ten był stolice Czárá Moskiewskiego złożył
Ktory swym woyskiē przed tym przodki te° trwożył

B:na spłodźiła cztery cory Izabele ktora była dana Krolowi Węgierskiemu. Zophia X. Bránszickiem: Kathárzyne K. szwedzkiemu Herbult fol. 365.

Przed-

Przednim opuścił Państwo Suiski wiárołomny
Był barzo ten Tyrán z reku Polskich skromny
Nieposzły pod Klußynem Moskwie zdradne sztuki
Zniosł ich dzielny Zołkiewski y połámał łuki
Iáko záśzcześciem znácznym Krolá pobożnego
Ták zá przeważnym mestwem Hetmána dzielnego
Byli wlykách wodzowie drudzy legli wgrobie
Wiec tez zolnierz odważny siadł wstolicy sobie
Turcżynowi rogow stárł y sławy popráwił
Sławna Polska Koronie rádości nábawił
Ponim Władysław cżwarty iest Koronowány
Tey że Korony Polskiey dziś dzic vkochány
Wstepił záraz szcześliwie ná spolne námowy
Iákoby iego Państwá Mars bronił surowy
Zá tego Páná niech wdomach priuatá zostánie
A day zgode miłość wiekuisty Pánie
Zgodá niech Polskie sercá świetá opanuie
A ku dobru spolnemu rády niech kieruie
Wszystkie prożne zábáwy niech teráz vstáną
Niech wszyscy vważáią te droge vstáną
Ktora nam Bog y szczeście y Krolewská prácá
Podáią práwie złáski do korony wtácżą
Wszystkie zgołá fortune przy Bogu położmy
Tákie y prożna chlube ná strone odłożmy
Záwsze dobry pocżatek koniec koronuie
Z iwse ten co dokończá szcześliwie wotuie
Chlubia sie Alcydesem przesławni Grekowie
A swoim Epirusem bitni záś Persowie
Ty záś o Polsko sławná scżyć sie dzisiá swoim
Władysławem Krolem: ten przećiwnikom twoim

Zetrze hárde rogi złoty wiek oddá tobie
　　Przetoż á to niech pozna dźiś wdźięczność po tobie
Ktory dla Oyczyzny wźiął przećiw pysznemu
　　Swoie mieczowi ostra szable Moskiewskiemu
Wielkich prac swych woiennych korzyść cierpliwośći
　　Owo że zbiera zmiennych Moskiewskich chytrośći
Sćierá moskiewskie pułki nátkáne te ieie
　　Wszedźie około Moskwy buyná śie krew leie
Wszedzie iego miecz tákże ná stálone zbroie
　　Wokuż y wszerz lata ogień á bárdzo strászne boie
Teráz zmienny Moskwiećin muśiał vstępowáć
　　Sehin y pozorowski muśieli szwánkowáć
Sto czterdzieśći piec dźiał wziął dwánáśćie dárował
　　Burzacych: y insza strzelbe zgárlem powedrował.
Wáleczny Krolu: Smolensk iego twárde mury
　　Były od Sehina zniszczone przez ták geste dziury
Lecz gdyś ty wśiadł ná koń twoy wiátrowi podobny
　　Iták wźártkim obroćie wyćiagnał ozdobny
Miecz twoy dla wiáry y sławy odnieśiesz pochwałe
　　A nieprzyiáćiel w kárku swoim weznie strzałe
Po Moskiewskich chorągwiách deptáłeś nogámi
　　Monarcho y zwyćięsco wziąłeś ie z wodzámi
A przetoż z occásiey opuśćáć nie trzebá
　　Gdysz ći ia Bog własnie podał/ z wysokiego niebá
Bo gdy by ták szerokie Páństwo opánowáć
　　Tákże bogátym kraiom dźielnie roskázowáć
Stráchem by było wielkim v Pogáństwá
　　Pewnie by zápomnieli zwykłego Tyráństwá
Przeto ty Boże pokáż miłośierdźie swoie
　　Z ktorego záwsze płyną nie przebráne zdroie

Weyzrzy ná Krola Páná zewzey zwykley miłości
Dáy zwyćięstwo y dáy zetrzeć Moskiewskie chytrości
Raczyß przywieść do miłey ćiebie prosimy zgody
Niecháy zgodnie wßystkie powßechne narody
Jednymi záwße chwalą Bogá vsty ćiebie
I ná wieki wyznáwáią/ná twym świetnym niebie
A zátym zgodna wargá imie twoie wßedzie
Głośnymi głosy ná wieki wykrzykáć będzie
Wßyscy krzyknićie Jonowy tryumph nośćie
Juz Juz Bogu dziękowáć zkośćiołem pomożćie
Rozkwitłe pola rośćie y żyzne zagony
Juz ziemie vspokoił Krol niezwyćiężony
Juz y Orła biáłego WWLADISLAW piástuie
Narodowi wolniemu mądrze rostázuie
Wydzierstwa iuz darowáł cząśom niezyczliwym
V krzywdzone ogarnął okiem miłośćiwym
Vspokoił trudnośći chcąc bydz praw káżdemu
Niefolgniąc niewczáśom áni zdrowiu swemu
Rádny sie wßelki stánie/ Rádny sie Senáćie
Ze iuz koniec trudnośći y frásunkow máćie
Juz Bog weyrzáł ná kráie wßystkie vkrzywdzone
Ráduy śię káżde miásto y wioski złupione
Ráduy sie polná Ceres że twoy vkochány
Skárb: po ziemi nie będzie iuz konmi deptány
Otrzy zoczu płácz chłopku á łágodne głosy
Káplani pußczáyćie pod gorne niebiosy
Przyßedł wiek złoto letni y czás pożądány
Juz Władysław Polákom od Bogá ná dány
Zaden sie śile twoiey Krolu nie zásádzi
Ztobą Pán Bog iest/ pewná ze otobie rádzy

Oto ćie iuż Polácy y Litwa witáią
Krolem Pánem potężnym głośno wyznawáią
Wielki Jupiter ktory stárszy nád wszystkimi
Ten co piorunámi strzela ognistymi
Tobie práwá oddáie/ tákże miecz wyięty
Vnie przyiáćioł byś był záwsze męstwem wźięty
Ty ktory ćie iuż zdáwná vpodobał sobie
Oddáie możny Krolu wszelką czułość tobie
Wiec y Bellona skorę Tygrysá srogiego
Ostrą száblę/ tákże łuk ábyś Koronnego
Nieprzyiáćielá gromił ze wszelákiey strony
Używáć Pan Bog znieba swey własney obrony
Zácna Pallás zás mądrość znáczną stánowiłá
Z ktoreś ty poćiechy oddał Polszcze śiłą
Zá to niechći Kollosy kosztownie buduią
Tákże y Pirámidy wysokie gotuią
Niech Krolewską twarz twoię z złota odlewáią
A triumphálnie pieśni niechći dźiś śpiewáią
Wszystkie vdátne Panny tákże y młodźiency
Niecháy zliliowymi záydać drogę wiency
A głosámi tákowe pieśni wypráwnemi
Głośno niecháy śpiewáią vsty wesołemi
Zyi Włádisłáwie Krolu zyi długo nász drogi
Ktoryś odegnał strászne z Páństwá swego trwogi
Moskiewskie vsy będą przeźćie połámane
Złote wieki Páństwom twym będą dárowáne
Wolnemu berło twoie niecháy rostáżnie
Národowi; niecháy go szczęśliwie spráwnie
Ty Pánie ktory władász Angioły lotnemi
Niebem/ źiemią y morzem żywioły wszystkiemi

Przed

Biały.

Przed tobą vpadáią ziemscy Monárchowie
Tobie chwałę oddáią y Cherubinowie
Ty Krole y Cesárze ná thronach posádzasz
A harde nieposłuszne zás ná doł sprowádzasz
Tyś to Páństwo ozdobił dostátki wszelkiemi
Możne groźne vczynił znárody wielkiemi
Błogosław ziemi nászey y iey vrodzaiom
Day pokoy zgodę miłość Chrześćiáńskim kráiom
Oddal głod miecz powietrze od Krolestwá tego
A my ćię chwalić będziem iáko Bogá swego
Ktory z Oycem y z Duchem żyiesz nieskończony
Jedney istności wládzey Bog nieogárniony